

Sygn. akt I ACa 857/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Żelazowski
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz (spr.) SA Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	st.sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa H. B.

przeciwko Z. B. i A. T.

o nakazanie i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 19 lipca 2016 roku, sygn. akt I C 549/16

I. oddala apelację,

II. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanych w postępowaniu apelacyjnym.

Ryszard Iwankiewicz Tomasz Żelazowski Agnieszka Bednarek-Moraś

I ACa 857/16

UZASADNIENIE

Powód H. B. domagał się nakazania pozwanym Z. B. i A. T. zwrotu jednego z ich mieszkań lub zakupienia dla powoda lokalu mieszkalnego lub też zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda kwoty 100.000 złotych. Po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu, zażądał zwrotu jednego z mieszkań przez pozwanych lub zobowiązania pozwanych do zakupu dla powoda lokalu mieszkalnego, odwołania darowizny lokalu położonego w G. przy ulicy (...) dokonanej na rzecz pozwanego Z. B. lub zasądzenia od pozwanych na rzecz powoda kwot po 50.000 złotych od każdego z pozwanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że swemu synowi - pozwanemu Z. B. podarował mieszkanie położone w G. przy ulicy (...), natomiast swej córce A. T. dał gotówkę w kwocie 100.000 złotych na zakup przez nią lokalu położonego w G. przy ulicy (...). Wskazał, że on sam siódmy rok zamieszkuje w chlewiku, w którym warunki są skandaliczne. Został do tego zmuszony przez swoją rodzinę, która znęca się nad nim psychicznie i fizycznie. Propozycje pozwanych, by powód zamieszkał w domu wraz z byłą żoną, z którą jest skłócony lub by pozwani wynajęli powodowi lokal do zamieszkania są zdaniem powoda prowokacją i kpiną. Podobnie kpiną i fałszem jest proponowanie przez pozwanych, że zakupią lokal dla siebie, a powód będzie mógł tam zamieszkać.

Pozwani Z. B. i A. T. w odpowiedzi na pozew wnieśli o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pisma podali, że przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim toczy się sprawa pod sygnaturą I C 1095/14 z pozwu H. B. (darczyńcy) przeciwko Z. B. (obdarowanemu) o zobowiązanie go do złożenia oświadczenia woli o przeniesienie na H. B. udziału we własności lokalu położonego w G. przy ulicy (...) z powodu rażącej niewdzięczności obdarowanego. Sprawa I C 1095/14 została wszczęta rok wcześniej i dlatego pozew w niniejszej sprawie powinien zostać odrzucony w tym zakresie.

Pozwani przyznali, że w październiku 1982 roku powód wraz z żoną J. B. podarowali swemu synowi Z. B. - pozwanemu w niniejszej sprawie nieruchomość zabudowaną domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, położoną w R. przy ulicy (...). Pomimo tej darowizny małżonkowie nadal zamieszkiwali we wskazanej nieruchomości. Fakt podarowania nieruchomości pozwanemu pozwolił małżonkom H. i J. B. zakupić lokal mieszkalny położony w G. przy ulicy (...) na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej. Lokal ten w dniu 12 czerwca 2001 roku małżonkowie B. podarowali pozwanemu Z. B.. Tego samego dnia pozwany Z. B. podarował swej siostrze - pozwanej A. T. nieruchomość zabudowaną położoną w R. przy ulicy (...), w której zamieszkiwał powód wraz z żoną. Jednocześnie pozwana ustanowiła na rzecz swoich rodziców H. i J. B. służebność mieszkania polegającą na korzystaniu z całego parteru w budynku mieszkalnym oraz prawo użytkowania połowy działki i budynku gospodarczego. W 2009 roku wobec konieczności przeprowadzenia remontu budynku mieszkalnego w R., powód z żoną musieli opuścić mieszkanie i zamieszkali na posesji w R., powód zajął wtedy budynek po dawnym chlewiku, jego żona zamieszkała natomiast w namiocie. Po przeprowadzeniu remontu budynku mieszkalnego powód odmówił powrotu do niego i pozostał w budynku gospodarczym. Pozwani wielokrotnie namawiali powoda do powrotu do domu w R., jednak bezskutecznie, prosili o pomoc pracowników GOPS w K., także bez skutku. Od tego czasu zaczęło dochodzić do coraz częstszych nieporozumień rodzinnych, powód popadł w konflikt z żoną, z którą rozwiódł się w 2014 roku. Wielokrotnie pozwani proponowali powodowi zamieszkanie w domu w R., przekazali mu klucze do nieruchomości, zgadzali się także wynająć dla ojca lokal w G. i pomagać w comiesięcznych opłatach lub zakupić mieszkanie i umożliwić powodowi zamieszkanie w nim, jednak powód chciał sam być właścicielem lokalu lub otrzymać pieniądze na zakup kawalerki.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 5 lipca 2016 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim odrzucił pozew w zakresie żądania powoda dotyczącego zobowiązania pozwanego Z. B. do złożenia oświadczenia o przeniesieniu na powoda udziału we własności nieruchomości położonej w G. przy ulicy (...). Podstawą tego orzeczenia było ustalenie, że Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie I C 1095/14 prowadzi od grudnia 2014 roku proces z powództwa H. B. przeciwko Z. B. o złożenie oświadczenia woli w zakresie przeniesienia udziału we własności nieruchomości położonej przy ulicy (...) w G.. Zgodnie zatem z treścią przepisu art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. wobec tego, że o to samo rozstrzygnięcie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku, pozew we wskazanym zakresie podlegał odrzuceniu.

Wyrokiem z dnia 19 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił powództwo i nie obciążył powoda kosztami procesu na rzecz pozwanych.

Rozstrzygnięcie to zostało oparte na stwierdzeniu, iż żądanie nakazania zwrotu jednego z mieszkań przez pozwanych lub zakupu przez nich lokalu mieszkalnego dla powoda, jak i żądanie zasądzenia kwot po 50.000 złotych od każdego z pozwanych na zakup kawalerki przez powoda okazały się nieuzasadnione i pozbawione podstawy prawnej.

Podkreślono, że na pozwanych nie spoczywa żaden obowiązek, który nakazywałby zwrot lub zakup lokalu na rzecz powoda. Pozwany Z. B. zamieszkuje w lokalu podarowanym mu przez powoda w 2001 roku i jest właścicielem tej nieruchomości, natomiast pozwana A. T. posiada lokal leżący w G. przy ulicy (...), który nabyła wspólnie z mężem i do którego powód nie posiada żadnych praw, a nieruchomość położoną w R. i stanowiącą obecnie wyłączną własność pozwanej A. T., otrzymała ona nie od powoda, lecz od swego brata - Z. B.. Strony nie łączyły w przeszłości żadne umowy, które nakładałyby na pozwanych obowiązek świadczenia kwot po 50.000 zł na rzecz powoda, w szczególności powód nie twierdził, by udzielił pożyczki pozwanej A. T. na zakup jej lokalu położonego przy ulicy (...) w G.. Jedynym twierdzeniem powoda było to, że w 1990 roku przekazał dla córki kwotę około 100.000 złotych (przed denominacją) na trwający remont jej mieszkania, jednak był to okres znacznej inflacji w kraju i wskazana kwota stanowiła niewielką, bo 1/9 część wynagrodzenia uzyskiwanego w tym czasie przez męża pozwanej, co wynika z dołączonego przez pozwaną zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia. Powód nie twierdził, że pożyczył tę kwotę swojej córce, nigdy też w późniejszym czasie nie domagał się jej zwrotu, traktując przekazaną sumę jako bezzwrotną pomoc dla córki. Powód nie wykazał zatem, by istniało ważne zobowiązanie uzasadniające w chwili obecnej zasądzenie na jego rzecz od pozwanych kwot po 50.000 złotych.

Sąd i instancji wskazał również na ustanowioną w akcie darowizny z dnia 12 czerwca 2001 roku na rzecz powoda służebności mieszkania położonego w R. i prawa użytkowania nieruchomości oraz budynku gospodarczego. Jak i na orzeczenie zawarte w wyroku rozwodowym, zgodnie z którymi powód ma możliwość wyłącznego korzystania z jednego pokoju oraz wspólnego korzystania z innych pomieszczeń w domu w R.. Powód jednak nie chce tego czynić, jest bowiem skłócony z byłą żoną J. B., jak i swoimi dziećmi - pozwanymi w sprawie i chce, jak sam to określił, jak najdalej i jak najszybciej uciec od rodziny. Jest zainteresowany wyłącznie otrzymaniem nieruchomości w postaci kawalerki lub środków pieniężnych w łącznej kwocie 100.000 złotych, które zamierza przeznaczyć na kupno takiego lokalu. Zdaniem sądu pozwana A. T. w sposób prawidłowy wywiązuje się z ustanowionej na rzecz powoda służebności mieszkania i prawa użytkowania nieruchomości, o czym świadczy to, że powód zgodnie ze swoją wolą zajmuje budynek gospodarczy na jej nieruchomości, może także korzystać z dostępu do swojego pokoju w budynku mieszkalnym, ma dostęp do wody, do kuchni i łazienki, z tego jednak z własnej woli nie korzysta. Okoliczności te potwierdziły obie strony.

Nie ulega wątpliwości, że strony są od wielu lat skłócone, o czym świadczą zarówno zeznania samych stron, jak i dołączone dokumenty stanowiące potwierdzenie zgłoszeń o wzajemnych nagannych zachowaniach. W dniu 5 stycznia 2014 roku powód miał zaatakować żonę nożyczkami, ta bronila się gazem. Powód wezwał wówczas Policję i Pogotowie Ratunkowe. Został odwieziony do Szpitala Psychiatrycznego w M. i przyjęty tam bez swojej zgody. Sąd Rejonowy w Międzyrzeczu w postanowieniu z dnia 31 marca 2015 roku w sprawie III RNs 268/14 stwierdził, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 23 ust. 1 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego do takiego przyjęcia. Podczas pobytu w szpitalu stwierdzono u powoda zaburzenia osobowości - stan dekompensacji, wskazano, że od lat pozostaje w konflikcie z żoną i rodziną, co powodowało liczne interwencje Policji. W trakcie pobytu w szpitalu powód nie wykazywał jednak agresji ani pobudzenia i został wypisany do domu po dziesięciu dniach.

Oboje pozwani wobec stanowczej postawy powoda, który od 2009 roku zaprzestał korzystania z budynku mieszkalnego, proponowali powodowi inne rozwiązania: wynajęcie dla niego lokalu lub zakup przez pozwaną i umożliwienie powodowi zamieszkania w nim. Propozycje te powód odrzucił, co także przyznał w niniejszym procesie. Ma bowiem poczucie straty majątku, który wcześniej rozdysponował w drodze darowizny na rzecz syna i obecnie chce być wyłącznym właścicielem odrębnego lokalu. Powód posiada możliwości samodzielnego wynajęcia mieszkania, na co pozwala mu uzyskiwana emerytura w kwocie 1900 złotych, nie zamierza jednak przeznaczać jej na ten cel, uważa bowiem, że to pozwani mają obowiązek zapewnienia mu samodzielnego lokalu albo zwrotu podarowanej nieruchomości przy ulicy (...) w G..

Intencja żądań powoda wynika zdaniem Sądu z pism dołączonych przez niego do pozwu, w szczególności z protokołu spisane w dniu 2 grudnia 2015 roku w Ośrodku Pomocy Społecznej w K. w obecności powoda i jego znajomego P. L.. Z wypowiedzi tej wynika, że powoda nie satysfakcjonuje zamieszkiwanie w domu w R. ani też wynajęcie dla niego lokalu przez pozwanych, oczekuje bowiem zakupu na jego wyłączną własność kawalerki, by następnie w niej

zamieszkać pod opieką P. L., który zapewniłby także w przyszłości godny pochówek powodowi. Takie oświadczenie wyraźnie wskazuje na chęć zawarcia przez powoda z P. L. umowy dożywocia w sytuacji posiadania już przez powoda własnego lokalu i czyni uzasadnionymi obawy pozwanych o możliwość wykorzystania powoda przez obce osoby, w tym P. L.. Istotnie P. L. podczas wypowiedzi w OPS w K. sformułował żądania powoda wobec swych dzieci - pozwanych w niniejszej sprawie tożsame z żądaniami zawartymi w pozwie, a zatem – w ocenie Sadu Okręgowego – jest on osobą inspirującą roszczenia powoda w niniejszym procesie i oczekującą na uwzględnienie jednego z nich. Mógłby bowiem w przyszłości za świadczoną opiekę na podstawie umowy dożywocia stać się właścicielem lokalu powoda. Mają więc rację pozwani twierdząc, że powód może być narażony na wykorzystanie przez wskazaną osobę, która myśli o własnych korzyściach.

Powód przegrał proces i powinien zgodnie z przepisem art. 98 k.p.c. zwrócić wszelkie koszty procesu poniesione przez pozwanych, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego. Sąd jednak uznał, że w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, uzasadniający zastosowanie przepisu art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Apelację od tego wyroku wniósł powód, domagając się zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelujący podał, iż w żadnym wypadku nie zgadza się z tym wyrokiem, a także z jego uzasadnieniem, które jest oparte z pominięciem faktów, dowodów, dokumentów, rachunków, aktów notarialnych, dotyczy to również zdarzeń udokumentowanych, odnoszących się do pobicia powoda, znęcania się fizycznego i psychicznego nad nim przez pozwanych A. T. i Z. B.. Sąd dając wiarę pozwanym, a nie powodowi, wykazał się naiwnością i brakiem wyostzonego zmysłu sędziowskiego. Skarżący podkreślił, że doszło do naruszenia prawa, które wyraźnie nakazuje, że rodzic, który przekazuje swój majątek swoim dzieciom w zamian za opiekę, do końca życia ma tę opiekę otrzymać. Tymczasem pozwani zastosowali różne metody pozbycia się powoda przez podstępne umieszczenie go na stałe w szpitalu psychiatrycznym, a także usiłowali uniknąć wszelkich obowiązków, które narzuca im prawo, nakazując im opiekę nad nim.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji w całości i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Powód w niniejszym postępowaniu dochodził od pozwanych zapłaty kwot po 50.000 zł, które zamierzał przeznaczyć na zakup dla siebie lokalu mieszkalnego lub zwrotu przedmiotu darowizny albo zobowiązania pozwanych do zakupu dla niego lokalu mieszkalnego.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 5 lipca 2016 roku Sąd I instancji odrzucił pozew w zakresie żądania złożenia oświadczenia woli przez pozwanego Z. B. w przedmiocie przeniesienia własności udziału we własności nieruchomości położonej w G. Wielopolskim przy ul. (...), ustalając prawidłowo, że sprawa o to samo roszczenie z powództwa powoda toczy się przed Sądem Rejonowym w Gorzowie Wielkopolski (sygn. akt I C 1095/14). W toku postępowania apelacyjnego Sąd odwoławczy dodatkowo ustalił, uznając to za okoliczność bezsporną, iż w dniu 7 września 2016 r. powództwo to zostało oddalone, a wyrokiem z dnia 28 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim oddalił apelację powoda od orzeczenia Sądu I instancji.

W pozostałym zakresie powództwo w niniejszej sprawie zostało oddalone wobec stwierdzenia przez Sąd Okręgowy braku podstaw faktycznych i prawnych dla uwzględnienia żądań, z jakimi wystąpił powód. Rozstrzygnięcie to zostało oparte na prawidłowych ustaleniach faktycznych, znajdujących oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym,

który został oceniony z poszanowaniem wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. zasady swobodnej oceny dowodów. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji oraz ich ocenę prawną.

W apelacji powód wyraził ogólne niezadowolenie z zaskarżonego orzeczenia, powołując się na pokrzywdzenie go przez członków rodziny i zarzucając błędy w ustaleniach Sądu Okręgowego oraz pominięcie szeregu dowodów.

Kontrola instancyjna nie wykazała jednak, aby Sąd Okręgowy dopuścił się uchybień, które mogłyby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Rozstrzygnięcie o zgłoszonym przez powoda żądaniu stanowi konsekwencję postępowania dowodowego, a przy tym brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd I instancji zebrał dowody z naruszeniem przepisów procesowych, w sposób niekompletny bądź z naruszeniem prawa powódki do obrony swych racji oraz, że dowody te ocenił w sposób dowolny.

Zgodnie z art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia określonych faktów spoczywa na tym, kto wywodzi z nich skutki prawne. Procesowym odpowiednikiem tego przepisu jest art. 232 k.p.c., zgodnie z którym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Regulacja zawarta w zdaniu drugim tego przepisu wprawdzie umożliwia dopuszczenie przez sąd dowodu niezgłoszonego przez stronę, jednakże ma ona charakter wyjątkowy i nie może być stosowana z oderwaniem od zasady kontrydiktoryjności i równości stron w procesie. Regułą bowiem jest, że inicjatywa dowodowa należy do stron i sąd nie jest uprawniony do wyręczenia ich w tym zakresie, albowiem w przeciwnym razie przyjąłby rolę ich pełnomocnika. Dopuszczenie dowodu z urzędu winno nastąpić jedynie wówczas, gdy taka potrzeba jest szczególnie uzasadniona lub oczywista i to tylko pod warunkiem, że sąd ma wiedzę o istnieniu danego dowodu. Z prawem dopuszczenia dowodu z urzędu nie wiąże się obowiązek poszukiwania dowodów przez sąd. Takie działanie sądu musiałoby zostać potraktowane jako naruszenie zasady równości stron (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000/11/195).

W konsekwencji zasady wyrażonej w art. 6 k.c. dokonanie ustaleń zgodnie z podniesionymi przez stronę twierdzeniami uzależnione jest od naprowadzenia dowodów na objęte nimi okoliczności faktyczne, bądź zaistnienia warunków przewidzianych w przepisach art. 229 – 231 k.p.c., pozwalających na uznanie tych twierdzeń za przyznane lub za wynikające z domniemań faktycznych. Same twierdzenia strony nie stanowią natomiast dowodu i przy ich zaprzeczaniu przez przeciwnika procesowego, nie może stanowić podstawy ustaleń.

Omówiony wyżej obowiązek dowodowy oznaczał dla powoda konieczność przedstawienia dowodów, z których wynikałoby, iż zaistniały takie zdarzenia faktyczne i prawne, które obligowałyby pozwanych do spełnienia na rzecz powoda świadczeń, dochodzonych w niniejszej sprawie. Z obowiązku tego powód jednak się nie wywiązał i wobec tego trafne było stanowisko Sądu I instancji, że strony nie łączył i nie łączy żaden stosunek prawny, który zobowiązywałby pozwanych do dokonania na rzecz powoda takich przysporzeń. W szczególności roszczenia zasądzenia sum pieniężnych powód nie może wywodzić z faktu przekazania A. T. w 1990 roku kwoty 100.000 złotych (przed denominacją) na ukończenie prac remontowych w jej mieszkaniu. Jak trafnie ustalił bowiem Sąd Okręgowy, powód nigdy nie wzywał pozwanej do zwrotu tej kwoty, traktując ją jako bezzwrotną pomoc dla córki na potrzeby jej rodziny. Podkreślić należy także i to, że powód nie wskazywał na obowiązek alimentacyjny pozwanych i tym samym nie zachodziły podstawy do takiego kwalifikowania jego żądań.

Treść apelacji i pisma z dnia 22 sierpnia 2016 roku, uzupełniającego braki apelacji wskazuje na to, że zgłoszone przez powoda zastrzeżenia do dokonanej przez Sąd Okręgowy analizy dowodów należy traktować jako zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut ten nie mógł jednak odnieść zamierzonego przez powoda skutku, albowiem weryfikacja materiału dowodowego dokonana w postępowaniu odwoławczym potwierdziła prawidłowość oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji. Ustawodawca we wskazanym przepisie pozostawił sądowi orzekającemu prawo oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza

poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może zostać skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Sąd odwoławczy nie ma podstaw do dokonania odmiennych ustaleń faktycznych, jeśli w świetle art. 233 § 1 k.p.c. nie zachodzi wadliwość oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd I instancji i wysnutych na jej podstawie wniosków.

Analiza materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie wykraczała poza ramy swobodnej oceny dowodów, toteż Sąd Apelacyjny zaakceptował ją i przyjął za własną. W konsekwencji uznać należało, iż Sąd I instancji dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje, przyjmując, że w realiach niniejszej sprawy powód nie może skutecznie żądać od pozwanych zapłaty kwoty pieniężnych lub zakupu dla niego lokalu mieszkalnego. Wbrew zarzutom apelującego, Sąd brał pod uwagę wszystkie dowody mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wyciągając z nich prawidłowe wnioski.

Z materiału procesowego zebranego w sprawie wynika niewątpliwie mocny konflikt pomiędzy powodem a pozostałymi członkami rodziny, wywołujący u powoda subiektywne poczucie krzywdy i odczuwanie braku wdzięczności od osób, na rzecz których dokonał przysporzeń majątkowych. Nie jest to jednak okoliczność, która uzasadniałaby uwzględnienie niniejszego powództwa, a była ona przedmiotem oceny w prawomocnie zakończonym postępowaniu, w którym sądy obu instancji orzekły o braku podstaw do odwołania darowizny dokonanej przez powoda na rzecz pozwanego Z. B.. W związku z tym twierdzenia powoda o fizycznym i psychicznym znęcaniu się nad nim, czy fakt umieszczenia go w szpitalu psychiatrycznym nie mogłyby wpłynąć w jakikolwiek sposób na kierunek rozstrzygnięcia, przez co okoliczności te, których uwzględnienia domagał się powód, nie miały waloru istotności dla tego rozstrzygnięcia.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Na podstawie art. 102 k.p.c., Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu poniesionymi przez pozwanych w postępowaniu apelacyjnym. Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że w realiach rozpoznawanej sprawy wystąpił szczególnie uzasadniony przypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c., a wyrażający się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej powoda (podeszły wiek, brak majątku, stosunkowo niska emerytura), oraz subiektywnym przeświadczeniem powoda o zasadności powództwa, usprawiedliwionym jego wewnętrznym poczuciem krzywdy. Te wszystkie okoliczności uwzględniane i oceniane łącznie, w pełni wyczerpują znamiona szczególnie uzasadnionego wypadku w rozumieniu art. 102 k.p.c., wobec czego Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążania powoda kosztami instancji odwoławczej strony pozwanej.

SSA Agnieszka Bednarek-Moraś SSA Tomasz Żelazowski SSA Ryszard Iwankiewicz